



Poznań, 4 lutego 2016 r.

Sz.P. Krzysztof Jurgiel
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
sekretariatbm@minrol.gov.pl

Szanowny Panie Ministrze,

W związku z konsultacjami społecznymi projektu rozporządzenia w sprawie zarządzenia odstrzału sanitarnego dzików, Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody „Salamandra”, po przeanalizowaniu tego projektu oraz jego uzasadnienia, przekazuje negatywną opinię, dotyczącą proponowanych działań.

Uzasadnienie:

1. Delegacją do wydania tego rozporządzenia ma być art. 47 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz.U. 2004 nr 69 poz. 625, z późn. zm.). Zgodnie z tym przepisem, przesłanką do podjęcia takiej decyzji może być „przypadek wystąpienia choroby zakaźnej zwierząt lub bezpośredniego zagrożenia jej wystąpienia”. Do tej pory wszystkie 85 potwierdzonych przypadków wystąpienia ASF pochodzą z 3 powiatów (sokólskiego, białostockiego i hajnowskiego). Projekt rozporządzenia obejmuje 42 powiaty, co jest uzasadniane „niepewną sytuacją epizootyczną związaną z występowaniem afrykańskiego pomoru świń za wschodnią granicą”. Jednocześnie w uzasadnieniu projektu i dostępnych danych brak jest informacji o pojawieniu się bezpośredniego zagrożenia ASF wzdłuż granicy z Ukrainą i w wielu innych powiatach, które uwzględniono w projekcie. Zagrożenie na tych obszarach oceniane jest obecnie co najwyżej jako potencjalne i przyszłe. Nie ma więc prawnych podstaw do wprowadzenia masowego odstrzału dzików w planowanej skali na proponowanym obszarze.
2. W uzasadnieniu projektu podano ogólnikowo, że zakładany docelowy stan zagęszczenia populacji dzików, który ma wynosić 0,5 osobnika na km², „ma ograniczyć ryzyko związane z rozprzestrzenianiem się” ASF. Nie powołano się jednak na żadne konkretne opinie czy wyniki badań wskazujące, że taki akurat poziom jest właściwy i skuteczny. Przeciwnie w Ocenie Skutków Regulacji (OSR) zaznaczono, zgodnie z prawdą, że takich działań do tej pory nie prowadzono w innych krajach. Ich skuteczność jest więc jedynie hipotetyczna. W uzasadnieniu nie wskazano także, by przeprowadzono ocenę skuteczności tego ograniczenia na terenie Polski, gdzie stosowano je lokalnie w roku ubiegłym. W powiatach, w których stwierdza się przypadki ASF, w wyniku wcześniejszych działań poziom zagęszczenia jest szacowany właśnie na poziomie 0,5 osobnika na km². „Właściwe” zagęszczenie populacji dzików jest



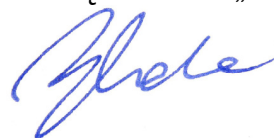
uzależnione od zasobności siedliska. W niektórych rejonach może być ono nawet ponad 10-krotnie większe od zakładanego w projekcie rozporządzenia. Ograniczenie liczebności populacji dzików poniżej tego poziomu może spowodować skutek przeciwny do oczekiwanego – rozproszenie watah, zwiększoną ruchliwość dzików i migrację wywołaną pojawieniem się wakujących obszarów (patrz np. raport Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności z 2014 r.). Przyjmowanie dla ogromnego obszaru, charakteryzującego się w znacznej części dużą pojemnością siedlisk, tak niskiej, sztywno określonej wartości zagęszczeń dzików, w oparciu o słabe podstawy merytoryczne (lub przy ich braku), jest niedopuszczalne.

3. Należy zdawać sobie sprawę, że nawet gdyby udało się uzyskać w najbliższym czasie zakładany cel i ograniczyć populację dzików do proponowanego poziomu zagęszczeń, gatunek ten charakteryzuje się dużymi zdolnościami adaptacyjnymi i w krótkim czasie będzie uzupełniał swoją liczebność do poziomu wynikającego z pojemności siedliska przez zwiększony skuteczny rozród oraz napływ osobników z terenów sąsiednich (w tym ze wschodu – patrz punkt 2 uzasadnienia). W OSR nie podano, jak długo zamierza się utrzymywać założony poziom zagęszczeń. Akcja jednorazowa wydaje się zupełnie pozbawiona sensu (zwłaszcza w świetle jedynie potencjalnego i przyszłego widma zagrożenia na większości obszaru objętego projektowaną redukcją). Tymczasem szacunki dotyczące liczby zwierząt do odstrzału oraz związanych z tym kosztów nie przewidują trwałego czy długotrwałego charakteru działań. Oznacza to, że albo źle przeprowadzono szacunki, albo zaplanowano działania o bardzo nietrwałym (i wysoce niepewnym) efekcie.
4. Funkcjonowanie współczesnego łowiectwa jest uzasadniane potrzebą utrzymywania „właściwej liczebności populacji poszczególnych gatunków zwierzyny” (art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie – Dz.U. 1995 Nr 147 poz. 713 z późn. zm.) Celowi temu mają służyć zasady krajowej gospodarki łowieckiej oparte o planowanie skali pozyskania zwierzyny. Tymczasem na obszarze, którego dotyczy projekt rozporządzenia, od lat poziomy pozyskania dzików określone w rocznych planach łowieckich nie są osiągane. Zamiast wykorzystywać dostępne narzędzia Prawa łowieckiego do ustalania planów łowieckich na odpowiednim poziomie (który może być dostosowany do lokalnych warunków, w tym pojemności siedlisk) oraz egzekwowania ich realizacji, projekt rozporządzenia zakłada płacenie myśliwym za odstrzał dzików. Oznacza to, że tam, gdzie lokalni myśliwi najgorzej wywiązywali się ze swoich zadań, dostaną największe dofinansowanie swojej działalności ze środków podatnika. Tam zaś, gdzie utrzymywali populację dzików na odpowiednio niskim poziomie – najmniejsze. Płacenie myśliwym znaczących kwot za odstrzał zwierząt z gatunków łownych, których populacje powinni utrzymywać we „właściwej liczebności” w ramach swojej działalności statutowej i ustawowej, jest działaniem niewłaściwym, przeciwnie skutecznym i potencjalnie demoralizującym. W świetle perspektywy powtarzania takich decyzji w przyszłości, w interesie kół łowieckich będzie dalsze ograniczanie „nierekompensowanych” polowań na ten gatunek oraz prowadzenie działań zwiększających populację dzików (dokarmianie, ograniczanie populacji drapieżników).
5. Prowadzenie zintensyfikowanych, masowych polowań na dziki przez osoby, z których część ma regularny kontakt ze świniami, może dodatkowo zwiększyć ryzyko przenoszenia się ASF z populacji dziko żyjących na zwierzęta gospodarskie.

6. Jak słusznie zaznaczono w OSR dla tego projektu, jego realizacja będzie oddziaływać między innymi na kilka parków narodowych. Czego nie zaznaczono – będzie oddziaływać także na kilka obszarów Natura 2000. Co prawda dziki nie są celem ochrony na tych obszarach, ale są nimi np. drapieżniki, dla których dziki stanowią istotne źródło pokarmu (wilki). Oznacza to, że rozporządzenie to, realizowane w ramach programu walki z ASF, może mieć istotny, negatywny wpływ na cele ochrony obszarów Natura 2000 oraz na gatunki objęte ochroną gatunkową na podstawie prawa krajowego i Unii Europejskiej. Zgodnie z prawem polskim i unijnym należało więc przeprowadzić strategiczną ocenę oddziaływania takiego programu na środowisko, ze szczególnym uwzględnieniem oceny wpływu na obszary Natura 2000. W OCR brak informacji o wynikach takiej analizy. Brak przeprowadzenia takiej procedury (przy zapewnieniu odpowiedniego udziału społecznego) będzie stanowił podstawę do uznania wydania takiego rozporządzenia za niezgodne z prawem i jego zaskarżenia.
7. Koszty wprowadzenia projektowanego rozporządzenia w życie w roku 2016 oszacowano na 12.600.000 zł. Jest to suma niewiele mniejsza od całkowitych kosztów walki z ASF w roku 2015 (włącznie z odszkodowaniami). Nie podano wyników analizy efektywności wydatkowania tak dużej kwoty. Biorąc pod uwagę wątpliwości dotyczące skuteczności takich niesprawdzonych działań oraz trwałości efektów, wydaje się, że znacznie lepsze byłoby przeznaczenie tych środków lub ich części na inne działania, rekomendowane przez EFSA, jak propagowanie bezpiecznych zachowań i odpowiedniego reżimu sanitarnego oraz intensyfikację kontroli. Działania takie powinny być podejmowane w pierwszej kolejności. Dotyczy to także działań organizacyjnych i prawnych o znikomych kosztach, jak wprowadzenie zakazu dokarmiania dzików czy uzależniania wypłacania odszkodowań (lub ich poziomu) od przestrzegania w danym gospodarstwie zasad bioasekuracji.

PTOP „Salamandra” wyraża jednocześnie zdziwienie, że wśród podmiotów, do których zgodnie z Pana pismem z dnia 25 stycznia 2016 r. skierowano omawiany projekt do konsultacji, nie ma żadnej organizacji (poza PZŁ) czy innej jednostki zajmującej się ochroną zasobów przyrodniczych. Realizacja tego projektu, poza znaczeniem ekonomicznym i zoosanitarnym, miałaby istotne znaczenie dla środowiska, a znajomość zasad, którymi kieruje się przyroda, ma istotne znaczenie dla oceny potencjalnej skuteczności i możliwych „skutków ubocznych” proponowanych działań. Zdecydowanie więc zachęcamy, by Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przyjęło pod Pana kierownictwem zasadę, że projekty aktów prawnych, które mają swoje implikacje przyrodnicze, były aktywnie konsultowane także z podmiotami, które zajmują się tą dziedziną. Samo umieszczenie projektu na stronie BIP – zwłaszcza przy tak krótkim czasie konsultacji – jest mało skuteczne.

W imieniu Zarządu PTOP „Salamandra”



Borys Kala
wiceprezes

Do wiadomości:

Departament Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii (sekretariatzw@minrol.gov.pl)